

## 5 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

\*(Iz 58, 7-10)\*

**(Iz 58, 7-10)**

Tak mówi Pan:

«Dziel swój chleb z głodnym, do domu wprowadź biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziej i nie odwracaj się od współziomków.

Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!”

Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębianą, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem».

**Psalm (Ps 112 (111))**

REFREN: Wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych

On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych,  
łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.

Dobrze się wiedzie człowiekowi, który z litości pożyczca  
i swoimi sprawami zarządza uczciwie.

Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje  
i pozostanie w wiecznej pamięci.

Nie przelęknie się złej nowiny,  
jego mocne serce zaufało Panu.

Jego wierne serce lękać się nie będzie.  
Rozdaje i obdarza ubogich,  
jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze,  
wywyższona z chwałą będzie jego potęga.

**(1 Kor 2, 1-5)**

Bracia, przyszedłszy do was, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i  
mądrością, głosić wam świadectwo Boże.

Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak  
tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w  
słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje

głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

### **Aklamacja (J 8, 12)**

Ja jestem światłością świata,  
kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

### **Ewangelia (Mt 5, 13-16)**

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie».

### **Komentarz:**

Te słowa: „wy jesteście solą ziemi” Pan Jezus wypowiedział bezpośrednio po ośmiu błogosławieństwach. Zatem „wy” znaczy w tym zdaniu: „którzy staracie się żyć w duchu ośmiu błogosławieństw”. Sól chroni pokarm przed zepsuciem oraz dodaje mu smaku. „Wy jesteście solą ziemi” znaczy więc: jeśli staracie się kierować duchem ośmiu błogosławieństw, przyczyniacie się w ten sposób do zachowania ziemi przed moralnym rozkładem, ale pomagacie też swoim bliźnim do rozpoznawania prawdziwego smaku bycia człowiekiem.

Bogu dziękować, Kościół współczesny całkiem nieźle spełnia tę swoją funkcję bycia solą ziemi. W czasach szalejącego agnostycyzmu, kiedy wręcz do dobrego tonu należy deklarowanie swojego „nie wiem” na pytanie, „po co żyjemy”, a nawet na pytanie, czy Bóg istnieje?” — Kościół z całą jasnością wyznaje, że Bóg jest miłością i że człowiek pojawił się na tej ziemi jako ktoś szczególnie umiłowany przez Boga oraz że naszym przeznaczeniem jest życie wieczne. W czasach zwątpienia w najbardziej fundamentalne zasady moralne Kościół z całą jednoznacznością przypomina, że nie wolno zabijać ani poczętych dzieci, ani ludzi choćby najgłębiej upośledzonych, ani ludzi umierających. Wobec współczesnej mentalności permissywnej Kościół daje świadectwo, że małżeństwo winno trwać aż do śmierci, a swoją seksualność winniśmy podporządkowywać naszej ludzkiej godności oraz autentycznej miłości. W ten właśnie sposób Kościół spełnia swoje zadanie bycia solą ziemi.

Owszem, nieraz za to swoje świadectwo Kościół bywa oskarżany o zacofanie, fanatyzm, intrygi polityczne, hipokryzję i różne inne niegodziwości. Pan Jezus też był oskarżany o różne zbrodnie, a w końcu został ukrzyżowany. Ale przecież to świadectwo dawane przez Kościół

prawdzie i dobru realnie przyczynia się do uratowania naszego świata przed ostatecznym pogrążeniem się w moralnym chaosie. A do różnych konkretnych ludzi to świadectwo Kościoła po prostu dociera i ich przemienia.

Gdyby Kościół tego świadectwa nie składał, gdyby z lęku przed przykrościami i prześladowaniami przestał być świadkiem prawdy i przykazań Bożych, zostałby po prostu podeptany przez ludzi. Wystarczy sobie przypomnieć te nieszczęsne grupy chrześcijan, które zdecydowały się na aktywną współpracę z hitlerowcami czy z komunistami. Sami hitlerowcy i komuniści ich lekceważyli i nimi gardzili. Po prostu wyczuwali, że ludzie ci przestali być solą ziemi.

*o. Jacek Salij OP*